

Szanowni Państwo

Ogólnoświatowy kryzys gospodarczy w ciągu ostatnich dwóch lat przetoczył się przez rynki i gospodarki krajów na całym świecie, powodując ich destabilizację. Spadek zamówień w połączeniu z ogólnymi trudnościami w finansowaniu bieżącej działalności skomplikowały sytuację wielu przedsiębiorstw, niejednokrotnie doprowadzając je do upadłości.

Nasza Firma skutki światowego kryzysu odczuła najbardziej w lutym i marcu 2009 roku, co bezpośrednio przełożyło się na wyniki pierwszego kwartału. Kryzys zmusił nas do myślenia o fundamentach firmy, o jej słabych i silnych stronach, w konsekwencji dał impuls do rozpoczęcia restrukturyzacji.

W okresie prosperity wszystkim się wydaje, że droga prowadzi tylko w jednym kierunku - ku sukcesowi, wzrostowi sprzedaży i większym zyskom. W kryzysie zobaczyliśmy, że idziemy w przeciwną stronę i byliśmy tym zaskoczeni. Widzieliśmy, jak gwałtownie zmienia się otoczenie makroekonomiczne, jak spadają zamówienia, jak topnieją zyski. To był przysłowiowy kubek zimnej wody wylany na rozpalone koniunkturą głowy.

W latach 2006-2008 większość firm była nastawiona na rozwój, także Grupa Kęty. Mocno rozbudowana struktura grupy kapitałowej świadczyła o bogatych planach rozwojowych, mających na celu zwiększenie obszarów sprzedaży w kraju i zagranicą. Narzędziami do osiągnięcia tego celu były nowopowstałe spółki, centra handlowo-logistyczne a także przedstawicielstwa handlowe. Każdy z tych podmiotów działał niezależnie, posiadał własne struktury organizacyjne, pracowników, biura, samochody. W zderzeniu z kryzysem podmioty te zamiast zysków generowały koszty, stając się coraz większym obciążeniem. Nie pozostało nic, jak tylko szybka analiza i błyskawiczne działanie - słowem restrukturyzacja.

Rozpoczęliśmy ją od usunięcia najsłabszych ogniw - likwidacji spółek w Bielsku-Białej: Metalplast Karo oraz Impet i przeniesienia ich produkcji do innych spółek z grupy, zamknięcia zakładu firmy Alu Trans System w Zawierciu, zweryfikowania zatrudnienia w obszarze kadry menedżerskiej, a także sprzedaży zbędnego majątku, m.in. nieruchomości spółki Run-Pak i zakładowej kotłowni w Kętach. Podjęliśmy także trudne decyzje o zwolnieniach grupowych w Segmencie Wyrobów Wyciskanych.

Podobne działania restrukturyzacyjne objęły także firmy zagraniczne naszej spółki zależnej - Aluprof. Na Ukrainie zlikwidowano magazyny w Odessie, we Lwowie i Dniepropietrowsku, skupiając całą działalność produkcyjną i handlową na terenie spółki Alupol LLC (jedynym właścicielem jest Grupa Kęty) w Borodiance koło Kijowa. Podobne działania, choć na mniejszą skalę, prowadzone były w spółkach zależnych Aluprof w Rumunii, na Węgrzech, w Niemczech i Wielkiej Brytanii.

Ich celem było dostosowanie grupy kapitałowej do kryzysowych warunków. Dzięki konsekwentnej polityce zaciskania pasa - redukcji zapasów, większej kontroli nad należnościami, ograniczeniu inwestycji - obniżyliśmy dług netto z 334 mln zł (stan na 31.03.2009 r.) do 195 mln zł na koniec roku.

Kryzys w 2009 roku utwierdził mnie w przekonaniu, że liczą się tylko najlepsze produkty wytwarzane w oparciu o najnowocześniejsze technologie. Kooperacja ze światem, z wielkimi międzynarodowymi koncernami operującymi na rynkach Europy, Ameryki, Azji - to dla takich firm jak Grupa Kęty szansa na trwały wzrost i wejście do europejskiej ekstraklasy biznesu. Przykładem są wyniki spółki Alupol Packaging, która w stosunku do roku poprzedniego znacząco, bo aż o 11% zwiększyła sprzedaż do międzynarodowych koncernów i dużych polskich firm, a dzięki temu wypracowała znacznie lepsze zyski. Podobne efekty osiągnęła inna spółka - Metalplast Stolarka, która działając w trudnej branży budowlanej o 37% zwiększyła swoje przychody i aż o 44% zysk netto. Uwieńczeniem bardzo dobrego roku dla tej spółki było wygranie prestiżowego przetargu na realizację fasady stadionu Baltic Arena w Gdańsku w ramach EURO 2012.

W podobnym kierunku podąża Segment Wyrobów Wyciskanych, który na początku 2009 roku borykał się ze zdobyciem zamówień, ale dzięki wdrożeniu certyfikatu ISO/TS, a przez to rozwinięciu współpracy z

zagranicznymi koncernami z branży automotive i transportowej, zapewnił w drugiej połowie roku obłożenie na maszynach na poziomie 70-80%.

Dalszemu pogłębieniu współpracy z międzynarodowymi koncernami powinny służyć rozpoczęte inwestycje w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka na lata 2007-2013. Na realizację aż trzech projektów w ramach grupy kapitałowej - centrum badawczo rozwojowego, prasowni wyposażonej w innowacyjną linię technologiczną do wyciskania profili aluminiowych oraz zakładu produkcji rolet okiennych, otrzymaliśmy dofinansowanie w łącznej wysokości 48,3 mln zł przy wartości inwestycji na poziomie ponad 100 mln zł.

Równolegle z restrukturyzacją dokonywały się ważne zmiany prawno-organizacyjne w ramach grupy kapitałowej. Dzięki nim udało się rozdzielić historycznie powiązane ze sobą dwa podstawowe biznesy Grupy Kęty - profile aluminiowe i opakowania giętkie. Nadanie osobowości prawnej biznesowi opakowań stwarza nowe możliwości, m.in. promowania marki - Alupol Packaging w branży opakowaniowej w Polsce i Europie. Jesteśmy przekonani, że będzie ona kojarzona przez odbiorców wyłącznie z wysoką jakością produktów i nowoczesnymi technologiami.

Pozostałe biznesy Grupy Kęty zachowują stricte aluminiowy charakter. Podstawową ich działalnością jest produkcja i przetwarzanie profili aluminiowych w półprodukty i produkty finalne mające zastosowanie przede wszystkim w budownictwie, motoryzacji i transporcie. Wszystkie razem tworzą największy holding aluminiowy w regionie Europy Centralnej.

Szanowni Państwo

Już na początku roku jako jedna z niewielu spółek giełdowych podaliśmy do publicznej wiadomości prognozy wyników na 2009 rok. Po pierwszym kwartale zrealizowanie przychodów ze sprzedaży na poziomie 1,05 mld zł i wypracowanie 60,7 mln zł zysku netto wydawało się bardzo trudne. Po wynikach drugiego kwartału byliśmy większymi optymistami odnośnie możliwości wykonania budżetu. W drugiej połowie roku położyliśmy duży nacisk na głębszą penetrację rynków, co zaowocowało zdobyciem zamówień. Pojawiły się też pierwsze owoce restrukturyzacji. W efekcie pozwoliło to nam na podniesienie w czwartym kwartale prognozy wykonania zysku netto z 60,7 do 67 mln zł. Ostatecznie zamknęliśmy rok zyskiem netto w wysokości 70,6 mln zł przy przychodach ze sprzedaży za poziomem 1,1 mld zł. Uważam to za bardzo dobry wynik. Jego osiągnięcie było możliwe także dzięki postawie naszych akcjonariuszy, którzy zaakceptowali propozycję zarządu o pozostawieniu w firmie zysku wypracowanego w 2008 roku.

Recepta na sukces w biznesie to umiejętna kompilacja trzech czynników - ludzi, pieniędzy i technologii. W dzisiejszych czasach pieniądze można łatwo pożyczyć z banku, technologie zwyczajnie kupić, ale zespół dobrych i wartościowych ludzi tworzy się latami. Charakter, wartość i skuteczność takiego zespołu sprawdza się w trudnych okresach, takich jak na przykład kryzys. W przypadku Grupy Kęty po raz kolejny okazało się, że kadra menedżerska i pracownicy zatrudnieni w kilkunastu spółkach grupy kapitałowej odrobili wzorowo jedną z najtrudniejszych lekcji biznesu. To uspokaja i stwarza perspektywy na przyszłość.

Kęty, dn. 31 marca 2010 r.

Prezes Zarządu
Dyrektor Generalny

Dariusz Mańko